

Sygn. akt I ACa 414/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O.**

przeciwko **P. P.**

**o rozwiązanie umów dożywocia**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 lutego 2019 r. sygn. akt I C 449/18

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka K. O. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej P. P. wniosła o rozwiązanie umów o dożywocie zawartych pomiędzy stronami przed notariuszem A. B.: dnia 11 sierpnia 2016 roku (Repertorium (...) numer (...)) oraz dnia 5 stycznia 2017 roku (Repertorium A numer (...)). Domagała się również zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania sądowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

**Wyrokiem z dnia 27 lutego 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 449/19, Sąd Okręgowy w Białymstoku rozwiązał umowę dożywocia zawartą pomiędzy powódką a pozwaną w formie aktu notarialnego przed notariuszem A. B. dnia 11 sierpnia 2016 roku (Repertorium (...) numer (...)) (pkt I), rozwiązał umowę dożywocia zawartą pomiędzy powódką a pozwaną P. P. w formie aktu notarialnego przed notariuszem A. B. dnia 5 stycznia 2017 roku (Repertorium (...) numer (...)) (pkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 18.500 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (pkt IV).**

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

Powódka K. O. wspólnie ze swoją siostrą D. G. nadużywała alkoholu, na skutek czego obie w marcu 2016 roku trafiły do szpitala, przy czym powódkę wypisano w dniu 25 marca 2016 roku, zaś jej siostra zmarła w dniu (...). Wówczas to, pomagająca na co dzień powódce, M. B. nawiązała kontakt ze S. K. (siostrą matki powódki) oraz jej wnuczką, P. P., która zaczęła pomagać powódce, w czym wspierała ją M. O..

W tym okresie K. O. nie wychodziła z domu, miała problemy z chodzeniem, praktycznie leżała w łóżku, miewała stany depresyjne, borykała się z uzależnieniem od alkoholu.

Powódka w czerwcu 2016 roku ponownie trafiła do szpitala z powodu zakażenia wirusowego jelit. W trakcie pobytu była konsultowana przez psychiatrę z rozpoznaniem łagodnych zaburzeń funkcji poznawczych.

Dnia 11 sierpnia 2016 roku P. P. wezwała do lokalu, w którym zamieszkuje powódka K. O., przy ul. (...) w B., notariusza A. B.. K. O. udzieliła wówczas P. P. szerokiego pełnomocnictwa (akt notarialny z dnia 11 sierpnia 2016 roku Repertorium (...) nr (...)) m. in. do:

- zawarcia z B. Spółdzielnią Mieszkaniową umowy w formie aktu notarialnego o ustanowienie odrębnej własności lokalu o numerze (...), położonego w B. przy ul. (...) i przeniesienia własności powyższego lokalu na warunkach według uznania pełnomocnika, w tym również do złożenia wniosków wieczystoksięgowych oraz załatwienia wszelkich formalności, wynikających z przeniesienia powyższego lokalu do majątku osobistego mocodawcy,
- prowadzenia zarządu zwykłego majątkiem mocodawcy,
- reprezentowania powódki przed wszelkimi podmiotami, organami lub instytucjami oraz składania wszelkich wniosków, zaświadczeń i deklaracji,
- zarządzania rachunkiem bankowym powódki według swobodnego uznania pełnomocnika,
- odbioru i kwitowania wszelkich dokumentów i korespondencji, kierowanych do K. O.,
- pobierania i kwitowania świadczenia emerytalnego powódki,
- uzyskiwania wszelkich informacji medycznych dot. stanu zdrowia w/w.

Powódka oraz pozwana zawarły również przed notariuszem A. B. dwie umowy dożywocia: dnia 11 sierpnia 2016 roku (Repertorium (...) numer (...)) oraz dnia 5 stycznia 2017 roku (Repertorium A numer (...)).

Na mocy pierwszej z tych umów powódka przeniosła na rzecz pozwanej prawo własności nieruchomości gruntowej, o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,0448 ha, położonej w B. przy ul. (...), obręb (...), jednostka ewidencyjna (...), powiat B., województwo (...), zabudowanej dwoma budynkami mieszkalnymi o numerach ewidencyjnych: (...)kolejno o powierzchni: 79 m<sup>(2)</sup> i 47 m<sup>(2)</sup> oraz dwoma budynkami niemieszkalnymi o numerach ewidencyjnych: (...) i (...), kolejno o powierzchni zabudowy 32 m<sup>(2)</sup> i 43 m<sup>(2)</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W zamian za przeniesienie prawa własności opisanej

nieruchomości pozwana zobowiązała się do świadczeń dożywotnich na rzecz powódki, polegających na przyjęciu jej jako domownika, zapewnieniu jej opieki, wyżywienia, ubrania i mieszkania, lekarstw, pomocy i pielęgnacji w chorobie lub niedoleżności, pomocy w dojazdach do lekarza, na badania, do kościoła, zapewnienia energii elektrycznej, ogrzewania, sprawienia jej w przyszłości własnym kosztem pogrzebu, odpowiadającego miejscowym zwyczajom oraz postawienia pomnika.

Na mocy drugiej z powołanych umów, powódka przeniosła na rzecz pozwanej prawo własności do lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość o numerze (...) o powierzchni użytkowej 34,50 m<sup>(2)</sup>, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, WC, korytarza, usytuowanego na trzeciej kondygnacji oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy nr (...) o powierzchni 2,50 m<sup>(2)</sup>, położonego przy ulicy (...) w B., z którego własnością związany jest udział wynoszący (...) części w współwłasności nieruchomości, na którą składają się działki o numerach ewidencyjnych (...) o łącznej powierzchni 0,3194 ha położonej w B. przy ul. (...), obręb (...), powiat B., województwo (...) oraz (...) części we współwłasności budynku i urządzeń niesłużących wyłącznie do użytku właścicieli lokali, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku, IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W zamian za przeniesienie prawa własności opisanej nieruchomości pozwana zobowiązała się do świadczeń dożywotnich na rzecz powódki, polegających na przyjęciu jej jako domownika, zapewnieniu jej opieki, wyżywienia, ubrania i mieszkania, lekarstw, pomocy i pielęgnacji w chorobie lub niedoleżności, pomocy w dojazdach do lekarza, na badania, do kościoła, zapewnienia energii elektrycznej, ogrzewania, sprawienia jej w przyszłości własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom oraz postawienia pomnika. W ramach świadczeń dożywotnich pozwana ustanowiła również dożywotnio na rzecz powódki służebność mieszkania, polegającą na prawie zamieszkiwania przez nią w przedmiotowym lokalu mieszkalnym, jak również swobodnego poruszania się i korzystania z całego lokalu oraz pomieszczenia przynależnego.

W wydanej na potrzeby prowadzonego śledztwa opinii biegli z zakresu psychiatrii i psychologii nie stwierdzili u K. O. choroby psychicznej w rozumieniu psychozy czy też długo utrzymujących się zaburzeń świadomości. Wskazali jednak, że w czasie sporządzania aktów notarialnych K. O. była osobą leżącą, schorowaną somatycznie, z łagodnymi zaburzeniami funkcji poznawczych, objawami depresji. W ocenie biegłych w czasie udzielenia pełnomocnictwa, a następnie notarialnego przekazania własności do dwóch nieruchomości, pokrzywdzona nie miała wyłączonej świadomości podjęcia decyzji i wyrażenia woli, ale miała wyłączoną swobodę i nie w pełni zdawała sobie sprawę z treści pełnomocnictwa i rodzaju zawieranych umów oraz konsekwencji z nich wynikających.

W dniu 16 stycznia 2017 roku powódka ponownie była hospitalizowana na Oddziale (...)w B.. Jej stan stale się pogarszał, w tym czasie praktycznie przestała chodzić.

W trakcie sprawowania przez pozwaną opieki nad powódką miały miejsce niepokojące zdarzenia. Powódka ze względu na swój stan nie mogła poruszać się samodzielnie. Pomimo tego pozwana poleciła rehabilitantowi, który jej pomagał, aby zakończył proces rehabilitacji K. O.. Ponadto pozwana nie chciała wpuścić do domu E. P., która sprawowała nadzór pielęgniarstwa nad powódką. Opiekunka zaniepokojona faktem, że od półtora tygodnia nie mogła się skontaktować z podopieczną, postanowiła w dniu 21 sierpnia 2016 roku pojechać z mężem do mieszkania powódki, aby ocenić jej stan zdrowia. Widząc opiekunkę, pozwana nie chciała jej wpuścić na podwórko, jednakże opiekunka mimo stawianego oporu zdołała wejść do powódki. W rezultacie pozwana wezwała policję. Interweniującym policjantom oświadczyła też, że przebywająca w pomieszczeniu pielęgniarka mimo kilkukrotnych próśb o wyjście nie chce tego uczynić. Ponadto podała, że podejrzewa opiekunkę o wykradanie podopiecznej pieniędzy z portfela. Pozwana następnego dnia po interwencji zrezygnowała z opieki sprawowanej przez E. P. nad powódką. Po pewnym czasie na bramce wejściowej pojawiła się kłódka, która uniemożliwiała wejście na posesję.

W trakcie sprawowania opieki pozwana pobrała z konta powódki 38.000 zł, które jak twierdziła, przekazała tej ostatniej. Ponadto pobrała od ubezpieczyciela pieniądze z tytułu ubezpieczenia na życie po śmierci siostry powódki w kwocie 7.700 zł, a w dniu 19 sierpnia 2016 roku zawarła z powódką umowę sprzedaży samochodu osobowego F. (...), rok produkcji- 2011, należącego uprzednio do siostry powódki, za kwotę 9.900 zł.

W dniu 9 lipca 2017 roku powódka trafiła do szpitala psychiatrycznego w C. z powodu zaburzeń psychicznych i zachowania spowodowanego użyciem alkoholu. W szpitalu jej stan zdrowia zaczął się poprawiać. Powódka poprosiła wówczas personel, aby pomógł jej nawiązać kontakt z R. M. – osobą z jej rodziny. Pielęgniarki udało się skontaktować z matką R. M.. Obie przyjechały do szpitala i powódka opowiedziała im wówczas, że był u niej w domu notariusz, jednakże nie wie, co podpisała. Poinformowała je również o tym, że w czasie, gdy pozwana sprawowała nad nią opiekę, była przetrzymywana w domu – P. P. założyła na furtce domu powódki kłódkę, tak aby nikt nie mógł się z nią skontaktować. Opowiedziała też o tym, że często nie miała co jeść.

Po ustabilizowaniu się stanu zdrowia powódki, przede wszystkim dzięki zachowaniu abstynencji od alkoholu, odwołała ona dnia 10 sierpnia 2017 roku udzielone 11 sierpnia 2017 roku pozwanej pełnomocnictwo. P. P. została zawiadomiona o tym fakcie pismem datowanym na dzień 23 sierpnia 2017 roku. Powódka równocześnie praktycznie zerwała kontakt z pozwaną.

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku I Wydział Cywilny, sygn. akt: I Ns 127/17 toczyło się postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia całkowitego K. O.. W tej sprawie została sporządzona opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii z dnia 5 stycznia 2018 roku, w której biegłe wskazały, że nie widzą podstaw do ubezwłasnowolnienia całkowitego uczestniczki postępowania. Wyjaśniły, że nie stwierdzają u niej zaburzeń psychicznych w postaci otępienia bądź ograniczenia zaburzeń osobowości i zachowania, oraz że K. O. jest w stanie zadbać o swoje potrzeby życiowe i pokierować własnym postępowaniem.

Prokurator inicjujący postępowanie, na skutek przeprowadzonego postępowania dowodowego, na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 roku cofnął wniosek o ubezwłasnowolnienie K. O.. W konsekwencji, postanowieniem z dnia 19 stycznia 2018 roku, postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia K. O. zostało umorzone.

Aktualnie K. O. pozostaje pod opieką (...) w B., który na mocy zawartej umowy świadczy jej usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, polegające na pomocy w codziennych potrzebach życiowych, podstawowej opiece pielęgniarstwie, bieżących porządkach, pielęgnacji lekarskiej, przygotowywaniu posiłków, zakupów i spacerów. Ponadto powódce pomaga R. M. wraz z matką oraz inne osoby.

W tak ustalonym stanie faktycznym, oceniając sprawę na gruncie art. 913 § 1 i 2 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że zachodziły podstawy do rozwiązania umów dożywocia łączących strony. Wskazał, że pozwana w trakcie opieki sprawowanej nad powódką izolowała ją od otoczenia (nie wpuszczała do powódki osób trzecich, zamontowała na furtce kłódkę, a w sytuacji gdy na posesji pojawiały się osoby trzecie, pozwana wzywała Policję). Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło również pobranie przez pozwaną znacznej kwoty z konta powódki (łącznie 55.600 zł), która to suma – mimo deklaracji pozwanej o przekazaniu jej na ręce powódki – nie pozostaje w dyspozycji powódki. Miał też na względzie, że ostatecznie powódka, pozostająca pod wyłączną opieką pozwanej, niemogąca samodzielnie zakupić alkoholu (powódka nie wychodziła z domu), trafiła do szpitala z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń spowodowanych użyciem alkoholu. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że albo pozwana nieumiejętnie opiekowała się powódką i dopuszczała do sytuacji, w której powódka uzyskiwała alkohol, bądź też sama dostarczała powódce alkohol, doprowadzając ją do stanu charakteryzującego się zaburzeniami psychicznymi i zaburzeniami zachowania spowodowanymi użyciem alkoholu. W efekcie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zachowanie pozwanej nakierowane było na osiągnięcie korzyści materialnej, a świadczona przez nią opieka szkodziła powódce. Stwierdził, że pozwana wykorzystywała przymusowe położenie powódki by uzyskać korzyści majątkowe i nieruchomości do niej należące. Powyższe zachowanie, ocenione przez Sąd Okręgowy jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, uzasadniało rozwiązanie zawartych umów dożywocia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., zaś o brakujących kosztach sądowych rozstrzygnął na zasadzie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy O kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

***Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana, która zaskarżyła go w całości i zarzuciła Sądowi Okręgowemu:***

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie newszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się całkowitym pominięciem przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów: z nagrań załączonych przez stronę pozwaną do odpowiedzi na pozew (wraz ze stenogramami), fotografii z dnia 24 grudnia 2016 roku i wydruku połączeń telefonicznych wykonanych pomiędzy pozwaną a powódką w okresie od 1 listopada 2016 roku do 8 maja 2018 roku, mimo że z dowodów tych wynika, iż pozwana przez cały czas zajmowała się powódką w sposób odpowiedni, zaś strony pozostawały w zażyłych relacjach i odnosiły się do siebie w sposób właściwy;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nadanie waloru pełnej wiarygodności zeznaniom powódki oraz pozostałemu zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, mimo że dowód z przesłuchania strony powodowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, gdyż:

a) powódka zeznała, iż pozwana ma zakaz zbliżania się do powódki w sytuacji, w której pozwana okoliczności tej zaprzeczyła, a z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy karnej wynika, że postępowanie karne zostało umorzone- zatem nie zakończyło się orzeczeniem jakiegokolwiek zakazu zbliżania się;

b) powódka zeznała, iż nigdy nie prosiła pozwanej o zakup alkoholu ani o opiekę w sytuacji, gdy z załączonych do odpowiedzi na pozew nagrań i odręcznych zapisów powódki wyraźnie wynika, że powódka wielokrotnie formułowała w stosunku do pozwanej prośbę o zakup alkoholu, a także zwracała się do tej ostatniej z prośbą o opiekę i pomoc w codziennych czynnościach;

c) powódka zeznała, że była przez pozwaną więziona przez dwa lata oraz pozbawiona dostępu do telefonu, mimo że w aktach sprawy znajdują się notatki z interwencji policji, z których wynika, iż powódka wielokrotnie, niezasadnie zawiadamiała organy ścigania oraz wyciąg połączeń telefonicznych pomiędzy powódką a pozwaną, co świadczy, że powódka miała stały dostęp do telefonu;

d) powódka zeznała, że pozwana znęcała się nad nią, mimo że postępowanie karne przeprowadzone w tym przedmiocie zostało umorzone z powodu braku ustawowych znamion czynu zabronionego;

3) naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez:

a) dopuszczenie dowodu z akt postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową B. P. pod sygnaturą PR Ds. 375/18 bez wskazania dokumentów i bez określenia numerów kart akt sprawy, z których dopuszczany jest dowód, a w konsekwencji dopuszczenie dowodu nieznanego procedurze cywilnej oraz naruszenie zasady bezpośredniości z uwagi na zażądanie tych akt już po zamknięciu przewodu sądowego, co uniemożliwiło stronie pozwanej zapoznanie się z dokumentacją przed wydaniem orzeczenia końcowego oraz spowodowało wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o dowody przeprowadzone w sposób niewłaściwy;

b) rażące naruszenie zasady bezpośredniości, polegające na poczynieniu przez Sąd istotnych ustaleń faktycznych odnośnie stanu zdrowia K. O. w oparciu o wydaną w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Białymstoku pod sygnaturą akt PR Ds. 375/18 opinię, mimo nieprzeprowadzenia z niej dowodu w sprawie niniejszej, a także zaniechanie dokonania własnych ustaleń faktycznych w sprawie i poprzestanie na przepisaniu fragmentów uzasadnienia postanowienia umarzającego postępowanie w sprawie karnej;

4) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak sprecyzowania dowodów w oparciu, o które zostało wydane rozstrzygnięcie oraz w oparciu, o które ustalony został stan faktyczny, co uniemożliwia stwierdzenie, którym konkretnie dowodom z dokumentów Sąd nadał walor pełnej wiarygodności i z jakich przyczyn, a także zidentyfikowanie, które dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, co uniemożliwia zweryfikowanie toku rozumowania Sądu I instancji;

5) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że:

a) w czasie zawierania przez strony umów dożywocia powódka miała wyłączoną swobodę i nie w pełni zdawała sobie sprawę z treści pełnomocnictwa i rodzaju zawieranych umów i konsekwencji z nich wynikających, w sytuacji gdy kwestia ta pozostaje bez wpływu na możliwość żądania rozwiązania umów dożywocia i nie wynika z przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania dowodów, a wyłącznie z opinii wydanej na potrzeby innej sprawy;

b) począwszy do hospitalizacji w dniu 16 stycznia 2017 roku na Oddziale Geriatrii stan powódki stale się pogarszał, gdyż w tym czasie przestała ona chodzić i miała problemy z poruszaniem się, w sytuacji, gdy problemy te miały miejsce już w czerwcu 2016 roku, tj. w okresie kiedy pozwana nie sprawowała nad powódką żadnej opieki, zaś w roku 2017, po podpisaniu przez strony drugiej z umów o dożywocie, powódka poruszała się samodzielnie, a jej ogólny stan zdrowia uległ polepszeniu;

c) pozwana izolowała powódkę w ten sposób, że nie wpuszczała do powódki osób trzecich, a także zamontowała na furtce kłódkę, uniemożliwiającą wejście na posesję, w sytuacji gdy z zeznań świadka A. Ś. oraz odręcznie sporządzonej przez powódkę notatki wynika, że zabezpieczenie posesji (kłódką) przed dostępem osób nieupoważnionych wynikało jedynie z woli powódki;

d) powódka pozostawała pod wyłączną opieką pozwanej w latach 2016 - 2017 i nie miała samodzielnego dostępu do alkoholu w sytuacji, gdy okoliczność przeciwna wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym świadka P. K., który potwierdził, że powódką zajmowały się również osoby trzecie (w tym M. O.) oraz świadka I. S., który był przez powódkę proszony o pomoc (w tym o zrobienie zakupów), zaś osoba ta przyznała, iż pomagała powódce;

e) pozwana wykorzystała przymusowe położenie powódki, aby uzyskać korzyści majątkowe i nieruchomości od powódki w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów, zwłaszcza w kontekście postawy pozwanej, która nieustannie wykonywała umowy dożywocia zapewniając powódce opiekę i pomoc w zakresie w jakim powódka na to pozwalała, robiła powódce zakupy, dostarczała leki, środki pielęgnacyjne i opłacała jej bieżące rachunki;

6) naruszenie art. 913 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, mimo że między stronami nie wytworzyły się stosunki tego rodzaju, aby nie można było wymagać od stron by pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności, a rozwiązanie umowy dożywocia jest możliwe wyłącznie w wyjątkowych wypadkach, których nie sposób doszukać się w niniejszej sprawie.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej nie mogła odnieść zamierzonego skutku.**

Wbrew zawartym w niej twierdzeniom, wydając zaskarżone orzeczenie, Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień. Przede wszystkim, procedując w sprawie nie uchybił przepisom prawa procesowego, w tym zwłaszcza art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba podkreślić, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tegoż przepisu wymaga wykazania, że sąd wywiódł z materiału dowodowego sprawy wnioski sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego. Tylko bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeśli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zaprezentowane w apelacji strony pozwanej zarzuty mogłyby więc odnieść

skutek tylko wówczas, gdyby skarżąca wykazała, że materiał dowodowy sprawy został oceniony przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź też doświadczenia życiowego. Takich uchybień apelująca wykazać jednak nie zdołała. Jakkolwiek bowiem nie są całkowicie pozbawione racji jej twierdzenia co do tego, że Sąd Okręgowy nie odniósł się w pisemnych motywach uzasadnienia skarżonego wyroku do zaferowanych przez skarżącą dowodów w postaci nagrań wraz ze stenogramami, dokumentacji fotograficznej czy też wydruku połączeń telefonicznych wymienianych przez strony, które to dowody dowieść miały prawidłowego zachowania pozwanej względem jej przeciwniczki procesowej, uwadze ująć jednak nie może, że dowody te – interpretowane nawet jako wiarygodne – obrazują jedynie pewien niewielki wycinek relacji istniejących między stronami. Wycinek, który w swej istocie nie stanowił o podstawie rozstrzygnięcia, toteż nie mógł zostać uznany przez Sąd I instancji za wiodący motyw jego rozważań. Stąd też, stawiany niejako równoległe zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który to zarzut skarżąca uzasadnia newszechstronnym uzasadnieniem skarżonego wyroku, nie mógł zyskać akceptacji Sądu Apelacyjnego.

W kontekście powyższego warto zaznaczyć, że oceniona przez Sąd Okręgowy jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego okoliczność zamykania posesji, na której zamieszkiwała powódka, kłódką nie była źródłem sporu w sprawie. Strony odmiennie podawały jednak przyczyny takiego stanu rzeczy. Powódka twierdziła, że pozwana umyślnie zamontowała tę kłódkę celem „uwięzienia jej” w domu. Pozwana wywodziła natomiast, że zabezpieczenie posesji kłódką stanowiło przejaw woli samej powódki, obawiającej się wtargnięcia osób niepożądanych, a nadto – miało uniemożliwić powódce nabywanie alkoholu. Ustosunkowując się do tych twierdzeń wskazać należy, że Sąd Odwoławczy co do zasady zgadza się z tezą apelacji, wedle której zabezpieczenie furtki kłódką mogło być podyktowane występującym po stronie powódki problemem alkoholowym (niewykluczonym jest bowiem, że nieskrepowana w dostępie do alkoholu powódka mogłaby powrócić do nałogu). Rzecz jednak w tym, że motywacja skarżącej towarzysząca takiemu działaniu, nawet najszluszniejsza, w żadnym razie nie może tłumaczyć długotrwałości takiego stanu rzeczy, który w istocie doprowadził – jak słusznie zauważył również Sąd Okręgowy – do odseparowania powódki od otoczenia. Powódka została bowiem nie tylko pozbawiona możliwości swobodnego przyjmowania gości (por. zeznania świadka B. D. – protokół rozprawy z dnia 17 września 2018 r., 01:24:37 i zeznania świadka R. M. – protokół rozprawy z dnia 17 września 2018 r., 01:39:55), ale także dostępu do opieki medycznej (por. zeznania świadka E. P. – protokół rozprawy z dnia 17 września 2018 r., 01:12:00). Jakkolwiek zatem rodzaj przypadłości, na którą cierpi K. O., rodził po stronie pozwanej, jako osoby sprawującej opiekę nad powódką, obowiązek wzmożonej czujności, nie oznacza to jednak, że opieka ta miała przejawiać się pozostawianiem powódki w zamknięciu i jedynie okazjonalnym jej kontaktem ze światem zewnętrznym. Wbrew więc temu co twierdzi skarżąca, jej postawa nie może być poczytywana jako opieka świadczona z oddaniem, co też trafnie ocenił Sąd I instancji.

Słuszne oceniono również inne, kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu, zachowanie pozwanej, które z całą pewnością uzasadniało zastosowanie w sprawie art. 913 § 2 k.c., według którego w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Rozwiązanie umowy o dożywocie może zatem nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych, przy czym wystąpienie przesłanek z art. 913 § 1 k.c. (a więc niewłaściwego układu stosunków, uniemożliwiającego bezpośrednią styczność stron), jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym do przyjęcia, że ów „wyjątkowy wypadek” zachodzi. I choć istotnie, ustawa nie precyzuje tegoż pojęcia, niemniej judykatura wytyczyła pewien kierunek rozumienia tego zwrotu. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że wypadek wyjątkowy – w rozumieniu omawianej normy prawnej – zachodzi wówczas, gdy zachowanie zobowiązanego wobec dożywotnika jest szczególnie naganne, a przewidziana w art. 913 § 1 k.c. możliwość zamiany świadczeń na rentę nie może przynieść zadowalającego rezultatu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2002 r., I CK 18/02, Legalis nr 58658). Wskazuje się także, że wypadek ten ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2018 r., II CSK 665/17, Legalis nr 1770071). Nadto akcentuje się, że dla wyjątkowości wypadku, o jakim mowa w omawianym przepisie, konieczne jest istnienie przejawów drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I A Cr 520/95, OSA 1998/3/11). Należy zatem przyjąć, że o wyjątkowym wypadku, o którym stanowi przepis art. 913 § 2 k.c., może być mowa w sytuacji, w której zachowania

zobowiązanego z umowy o dożywocie prowadzą do skutków dotkliwych i ponad miarę, a zatem swą intensywnością wykraczają poza granice zwykłej, nielojalnej postawy względem dożywotnika.

Taki też przypadek, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zaistniał na gruncie analizowanej sprawy. Z pola widzenia nie można bowiem tracić niepodważalnego w zasadzie faktu pobrania przez skarżącą z rachunku bankowego powódki kwoty ok. 38.000 zł (pозwana okoliczności tej nie zaprzeczyła, a wręcz ją potwierdziła, wyjaśniając, że „wzięła z konta cici 30.000 zł” – protokół rozprawy z dnia 17 września 2018 r., 00:31:19; por. również wyciągi z rachunku bankowego powódki, k. 372-373), a nadto nierozliczenia pobranej od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia na życie po śmierci siostry K. O. sumy 7.700 zł (k. 360, 370), jak też sumy 9.900 zł, pozyskanej ze sprzedaży należącego uprzednio do siostry powódki samochodu osobowego marki F. (...) (k. 309). Pozwana deklarowała co prawda, że kwoty te zwróciła powódce, w materiale dowodowym sprawy zabrakło jednak jakichkolwiek źródeł, które stanowisko takie mogłyby potwierdzić. Zważając przy tym na dość skrupulatne dokumentowanie przez skarżącą ważkich z punktu jej widzenia faktów, o czym przekonuje chociażby złożenie do akt sprawy uwypuklanej w apelacji dokumentacji fotograficznej czy też nagrań, uprawnionym jest przyjęcie, że gdyby skarżąca rzeczywiście zwróciła swojej przeciwnicze procesowej wskazane sumy (a przynajmniej ich część), istniałby jakikolwiek ślad takiego zachowania (choćby w postaci potwierdzenia przelewów czy też wpłaty na rachunek bankowy powódki). Pozwana nie zaoferowała jednak nic poza własnymi twierdzeniami, które – co oczywiste – nie mogą zostać uznane za wystarczające.

Poza tym, uwadze ująć nie może pewna niekonsekwencja w stanowisku apelującej. Z jednej bowiem strony podaje ona, że ów kwoty zwróciła powódce, by następnie twierdzić (stanowisko pełnomocnika procesowego skarżącej przedstawione na rozprawie apelacyjnej z dnia 29 listopada 2019 r. – protokół rozprawy, 00:16:44), że podjęte kwoty rozdysponowała m.in. na zabezpieczenie kosztów związanych z utrzymaniem posesji położonej przy ul. (...) oraz lokalu położonego przy ul. (...), o czym przekonywać ma złożona na etapie instancji odwoławczej dokumentacja w postaci potwierdzeń przelewów (k. 487-521). Abstrahując już nawet od tego, że zestawienie wszystkich sum, wynikających z tej dokumentacji, nie wyczerpuje pobranej przez pozwaną kwoty (sumaryczna kwota ujawniona w złożonych potwierdzeniach przelewów opiewa bowiem jedynie na 4.690,37 zł), podkreślić należy, że w zawartych z powódką umowach o dożywocie skarżąca zobowiązała się do ponoszenia w zasadzie wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem powódki, w tym i kosztów związanych z eksploatacją zajmowanego przez nią lokum. Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z umową o dożywocie z dnia 11 sierpnia 2016 roku w zamian za przeniesienie prawa własności nieruchomości gruntowej położonej przy ul. (...) pozwana zobowiązała się do świadczeń dożywotnich na rzecz powódki, polegających na przyjęciu jej jako domownika, zapewnieniu jej opieki, wyżywienia, ubrania i mieszkania, lekarstw, pomocy i pielęgnacji w chorobie lub niedoleżności, pomocy w dojazdach do lekarza, na badania, do kościoła, zapewnienia energii elektrycznej, ogrzewania, sprawienia jej w przyszłości własnym kosztem pogrzebu, odpowiadającego miejscowym zwyczajom oraz postawienia pomnika. Na mocy zaś umowy z dnia 5 stycznia 2017 roku, w zamian za przeniesienie własności do lokalu mieszkalnego, położonego przy ulicy (...), apelująca zobowiązała się do świadczeń dożywotnich na rzecz powódki w rozmiarze niemal tożsamym z tym ustalonym w pierwszej z umów. Skarżąca zasadniczo zobligowana więc była samodzielnie i z własnych środków spełniać obciążające ją świadczenia. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia niewiele zresztą zmieniłoby w położeniu procesowym pozwanej, skoro nie udowodniła ona, aby pobrane z rachunku powódki środki przeznaczyła na utrzymanie tej ostatniej.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że pozbawienie powódki (a więc osoby w podeszłym wieku, niecierzącej się dobrym zdrowiem, a przez to – wymagającej pewnych rezerw finansowych), tak znacznych środków pieniężnych (przekraczających łącznie sumę 55.000 zł) ocenić należało jako działanie wysoce naganne i niemoralne, a przez to niezaskługujące na ochronę prawną. Odebrane powódce środki nie zostały bowiem rozdysponowane na cele szczególne czy też nagłe, mające chociażby ułatwić powódce egzystencję czy też wspomóc ją w powrocie do zdrowia. Na takie wnioski nie naprowadza bowiem, co już podniesiono, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Postawa pozwanej, wyłaniająca się z materiału dowodowego sprawy, wskazuje zatem, że jej działanie nie było podyktowane troską o powódkę, lecz chęcią uzyskania korzyści kosztem jej majątku. Tym samym upaść musiał sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 913 § 1 i 2 k.c.



Wbrew też sugestiom apelującej, sygnalizowanym również w wystąpieniu końcowym jej pełnomocnika, w sprawie zastosowania znaleźć nie mogło rozwiązanie przewidziane w art. 913 § 1 k.c. Przede wszystkim zaakcentowania wymaga, że w sprawie z powództwa dożywotnika o rozwiązanie umowy o dożywocie w oparciu o przepis art. 913 § 2 k.c., wbrew woli powoda, sąd nie może zmienić – na żądanie pozwanego – uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę w myśl art. 913 § 1 k.c.

Oceniając końcowo powyższe kwestie przyjąć należało, że zamianę świadczenia należnego powódce na rentę wyklucza przede wszystkim niekorzystna sytuacja finansowa pozwanej, niepozwalająca wywodzić, że będzie ona w stanie wywiązać się z nałożonego na nią ewentualnego obowiązku płacenia renty. Jak wynika bowiem z przedłożonego przez skarżącą oświadczenia majątkowego (k. 449-451) oraz pisma to oświadczenie uzupełniającego (k. 456) – zasadniczym źródłem utrzymania P. P. pozostaje wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.200 zł miesięcznie, przy czym na jej utrzymaniu pozostaje małoletni syn w wieku szkolnym. Zważając przy tym na niezwykle szeroki zakres przyjętych przez pozwaną obowiązków, wynikających z zawartych przez strony umów dożywocia, nie sposób wnioskować, że w razie zamiany uprawnień przysługujących powódce z umów dożywocia na rentę, tego typu rozstrzygnięcie miałyby rzeczywiste znaczenie dla powódki. Dożywotnia renta, zastępująca świadczenie należne z umowy dożywocia (art. 913 § 1 k.c.), winna bowiem odpowiadać równowartości świadczeń zastrzeżonych w tej umowie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1969 r., III CZP 130/68).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że wyrok Sądu I instancji, uwzględniający żądanie pozwu, jest prawidłowy, a apelacja pozwanej – bezzasadna. Dlatego też, w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł zaś w zgodzie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

(...)